

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**POWIAT/LIPNO**Wicemarszałkowie
o powiecie i kraju

str. 2

SKĘPEW Łąkiem powstanie
dom seniora

str. 3

GMINA SKĘPEŁęczanki smakują
wspólnych chwil

str. 6

PIŁKA NOŻNAMustang
ustrzelił dziewiątkę!

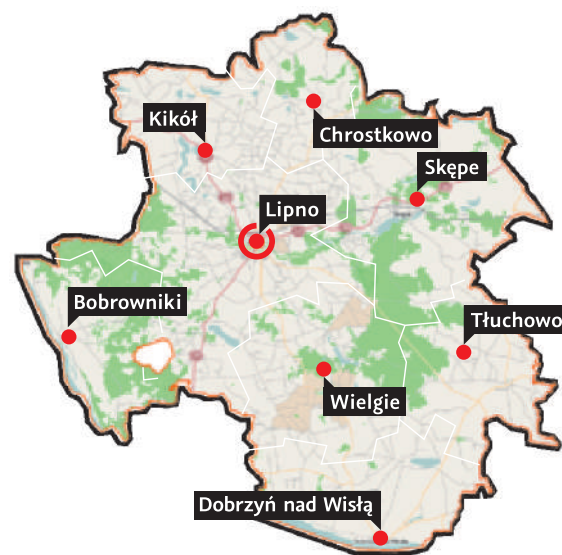
str. 31

CZWARTEK
4 MAJA 2023

ISSN: 1689-8664

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 18/2023 (737)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Znalazły opiekę w Skępem

POWIAT/SKĘPE ➤ W domu samotnej matki w Skępem od ponad roku opiekę znajdują samotne kobiety z dziećmi. Władze powiatu przymierzają się do rozreklamowania placówki poza województwem kujawsko-pomorskim, by w pełni wykorzystać potencjał jednostki



– W naszym domu w Skępem już przebywają mamy z dziećmi – mówił podczas sesji Rady Powiatu w Lipnie starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Jest spokój, nie ma żadnych niepokojących sytuacji. Byłem osobiście, rozmawiałem z jedną z mam tam przebywających z około 3-4 letnim dzieckiem. Kobieta jest zadowolona, jest z powiatu ry-

pińskiego, dobrze się tam czuje. Przebywa też w domu kolejna mama. Myślę, że z czasem ten dom zapełni się. Jestem zadowolony z jego funkcjonowania. Chcemy jeszcze rozreklamować dom samotnej matki także w województwach ościennych, w województwie mazowieckim i wielkopolskim.

A przypomnijmy, że już

wcześniej o placówce utworzonej przez powiat lipnowski dowiadywali się władze sąsiednich powiatów. Rajcy powiatowi wyrazili jednogłośnie jako pierwszą zgodę na podpisanie przez wódcę powiatu lipnowskiego ze starostą sierpeckim porozumienia na prowadzenie ośrodka wsparcia dla matek z małymi dziećmi i kobiet w ciąży. Oznacza to wpływ 1500 złotych miesięcznie do kasy naszego powiatu i gotowość do zapewnienia schronienia osobom samotnym z dziećmi lub kobietom w ciąży w skępskim domu samotnej matki.

– Cieszę się, że takie pierwsze porozumienie z powiatem sierpeckim podpisujemy – mówił wówczas starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Prowadzę też rozmowy z Pułtuskim, Płońskim i okolicznymi powiatami. Podpisanie takich porozumień poprawiać będzie naszą sytuację finansową, bo jest to 18 tysięcy złotych rocznie.

dokończenie na str. 2

Gmina Kikół

Przejmą dworek

Gmina Kikół powiększa swój majątek. Na mocy porozumienia ze starostą lipnowskim samorząd przejął nieruchomość należącą dotychczas do Skarbu Państwa.



28 kwietnia br. pomiędzy Skarbem Państwa reprezentowanym przez starostę lipnowskiego Krzysztofa Baranowskiego, a Gminą Kikół reprezentowaną przez wójta Józefa Predenkiewicza odbyło się oficjalnie podpisanie protokołu dokonania darowizny wraz z przekazaniem nieruchomości zabudowanej, położonej w miejscowości Niedźwiedź, obręb Walentowo. Podczas przekazania obecni byli również: przedstawiciel Rady Gminy Kikół Renata Gołębowska, sołtys sołectwa Walentowo Anna Maślewska oraz zaproszeni goście.

Darowana nieruchomość wchodzi w skład zespołu dworsko-parkowego, który ze względu na zachowane wartości historyczne i architektoniczne został wpisany do rejestru zabytków województwa kujawsko-pomorskiego. W skład przekazanej darowizny wchodzi

trzy działki o łącznej powierzchni 0,66 ha.

– W związku z tym, iż miejscowości Walentowo i Niedźwiedź nie posiadają na swym terenie świetlicy wiejskiej ani też innego obiektu czy miejsca, które służyłoby wspólnocie lokalnej, władze samorządowe gminy Kikół wystąpiły z wnioskiem do starosty lipnowskiego o nieodpłatne przejęcie w/w nieruchomości. Cała procedura trwała ponad 2 lata – informuje Urząd Gminy Kikół.

Mając na uwadze potrzeby mieszkańców, w przyszłości, na części przekazanego terenu planuje się stworzyć miejsca rekreacji z wiatą, placem zabaw dla dzieci oraz siłownią zewnętrzną. Natomiast pozostałe nieruchomości zasila zasób lokalowy gminy Kikół. W najbliższym czasie nastąpi podpisanie aktu notarialnego.

(ak), fot. nadesłane

Wicemarszałkowie o powiecie i kraju

POWIAT/LIPNO 25 kwietnia w lipnowskim kinie mieszkańcy, samorządowcy i pracownicy jednostek powiatowych ze starostą lipnowskim Krzysztofem Baranowskim na czele spotkali się z wicemarszałkiem Sejmu Piotrem Zgorzelskim i wicemarszałkiem województwa kujawsko-pomorskiego Zbigniewem Sosnowskim



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

– W ocenie wszystkich samorządowców Krzysztof Baranowski szacowany jest bardzo wysoko – mówił Piotr Zgorzelski, wicemarszałek Sejmu RP. – Rozwija ten powiat w sposób bardzo przemyślany, przedsiębiorczy, prowadzi politykę zrównoważonego rozwoju. Ta polityka jest bliska nam ludowcom, ponieważ hołdujemy jej na Mazowszu, gdzie marszał-

kiem jeszcze dłużej niż Krzysztof Baranowski starostą jest Adam Struzik. Ludowcy, którzy zasiadają w różnych gremiach, w DNA mają zrównoważony rozwój, środki, które wpływają do województwa mazowieckiego są przepompowywane do kraju poza wielkim miastem. Widzę tu na sali wybitnych samorządowców. Krzysztof jest wspaniałym samorządowcem. Jako jedyny

powiat w kraju buduje mieszkania dla lekarzy, o tym powiecie mówi się w całym kraju w kontekście transportu. Tu wszyscy mają poczucie miejsca, z którego pochodzą. A to wszystko dzięki Krzysztofowi.

Spotkanie obfitowało w tematy powiatowe i krajowe. Była rozmowa o zbożu i protestach rolniczych, o szkołach, także o gimnazjach zlikwidowanych,

zdaniem pośta, w momencie, gdy już przynosiły korzyści dla uczniów i nauczycieli, o systemie emerytalno-rentowym, o samorządach, o papieżu Janie Pawle II i konieczności obrony jego dobrego imienia.

– Samorządy nie rozwijałyby się tak dobrze, gdyby nie Unia Europejska – dodawał Piotr Zgorzelski. – Jesteśmy od 2004 roku w Unii, mamy dzięki temu

poczucie bezpieczeństwa. A są ugrupowania typowo antyunijne, wzywające do natychmiastowego opuszczenia Unii Europejskiej.

Uczestnicy spotkania zadawali pytania, poseł odpowiadał i zaprosił do Sejmu delegację z powiatu lipnowskiego. Są również zapowiedzi skontaktowania mieszkańców z ekspertami.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Powiat/Skępce

Znalazły opiekę w Skępem



dokończenie ze str. 1

Teraz wiedza o placówce dotrze do innych województw. Dom samotnej matki z małymi dziećmi i kobiet w ciąży otwarty jest od 8 kwietnia 2022 roku. Pachnące nowością pomieszczenia po byłym internacie zostały zmodernizowane przez powiat lipnowski i urządzone zgodnie z potrzeba-

mi kobiet z małymi dziećmi. Są łóżeczka z przewijakami, butelki, smoczek, zabawki dla dzieci w każdym wieku, biurka, tapczany, stoliki. Całości dopełnia nowoczesnie wyposażona kuchnia. Są też gabinety personelu, który zapewni osobom przyjętym do domu pomoc psychologiczną formalną, prawną.

– Jest to jedyny taki dom w województwie kujawsko-pomorskim – podkreślał Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski. – Pierwsze porozumienie podpisaliśmy z powiatem sierpeckim na wykonanie zadania za ten powiat w zapewnieniu schronienia matkom samotnym i kobietom w ciąży. Starosta lipnowski będzie więc

wykonywać zadanie za starostę sierpeckiego, będzie starosta sierpecki płacił miesięcznie 1500 złotych. Mam nadzieję, że samorządowcy z kujawsko-pomorskiego też pójdą po rozum do głowy, bo na razie się troszkę opierają, myśląc, że jak już zrobili w Lipnie dom samotnej matki, to oni mogą sobie już tylko podsyłać klientów. Jedna z pań starościan już przekonała się, że tak to nie działa. Dopóki nie będzie podpisanego porozumienia, nie będzie przyjęcia do tej placówki podopiecznych.

Dom jest czynny całą dobę. Jednocześnie może świadczyć opiekę dla 15 osób, a więc matek czy ojców z dziećmi, kobiet w ciąży.

Koszt utworzenia domu samotnej matki w Skępem to 1,5 miliona złotych. Ponad 700 tysięcy złotych dołożył wojewoda kujawsko-pomorski, 800 tysięcy złotych pochodziło ze środków własnych powiatu lipnowskiego. Dom jest zlokalizowany w budynku po byłym internacie Zespołu Szkół im. Waleriana Łukasińskiego w Skępem. Zajmuje jedno piętro.

W domu samotnej matki z dzieckiem i kobiet w ciąży schronienie mogą znaleźć rodzice bez dachu nad głową z całej Polski pod warunkiem, że władze ich samorządu podpiszą porozumienie z powiatem lipnowskim, właścicielem domu samotnej matki, na świadczenie opieki. I za taką gotowość do przyjęcia o każdej porze dnia i nocy osoby znajdującej się w trudnej sytuacji dom zobowiąże się, a kosztuje to 1500 złotych miesięcznie. Opłata za pobyt wyliczana jest i pobierana sukcesywnie zgodnie z obowiązującymi stawkami.

Rodzice z dziećmi i kobiety w ciąży otrzymują w domu samotnej matki wyżywienie, całodobową opiekę, pokój z miejscem do spania, łóżeczko dla dziecka, zabawki, pokój wypoczynkowy z telewizorem, dostęp do kuchni nowoczesnie wyposażonej, opiekę prawną, psychologiczną, urzędową, ale przede wszystkim schronienie przed przemocą, agresją i złym środowiskiem.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

W Łąkiem powstanie dom seniora

SKĘPE ➤ W styczniu 2024 roku rozpocznie swoją działalność Dzienny Dom Senior +, który będzie świadczył usługi dla mieszkańców miasta i gminy Skępe w wieku powyżej 60. roku życia

– W wyniku złożenia wniosku miasto i gmina Skępe otrzymała w ramach Wieloletniego Programu Senior + dofinansowanie na utworzenie Dziennego Domu Senior + – informuje Piotr Wojciechowski, wódcą miasta i gminy Skępe. – Bardzo nam zależy, aby mieszkańcy gminy w wieku 60+ byli aktywni, jednakże podjęcie takiej aktywności bez oferty ze strony gminy ze względu na szereg barier jest bardzo trudne. Mając na uwadze duże zainteresowanie klubem seniora, zasadne jest utworzenie miejsca działającego codziennie w wymiarze powyżej 4 godzin. Dlatego też celem przystosowania budynku po szkole podstawowej w Łąkiem zostanie przeprowadzona gruntowna modernizacja parteru.

To doskonała wiadomość dla miejscowych seniorów. W placówce znajdą opiekę, wyżywienie, ofertę zajęć kulturalnych, plastycznych, etc., porad, możliwość i miejsce do aktywności ruchowej oraz szansę na spędzenie czasu w miłym towarzystwie rówieśników i opiekunów. Będzie



to pierwsza tego typu placówka w gminie Skępe, a kolejna już w naszym regionie.

– Zakres projektu obejmuje modernizację budynku po szkole podstawowej w Łąkiem, której poddany zostanie parter budynku – mówi Krzysztof Jaworski, wiceburmistrz miasta i gminy Skępe. – Powstanie tam pomieszczenie ogólnodostępne wyposażone w stoły i krzesła pełniące funkcję sali spotkań i jadalni, pomieszczenie z aneksem kuchennym wyposażone

w sprzęty, urządzenia i naczynia do przygotowywania i podawania posiłków, pomieszczenie do utrzymania lub zwiększenia aktywności ruchowej i kinezyterapii wyposażone w podstawowy sprzęt niezbędny do potrzeb i sprawności seniorów. Będą to materace, leżanka, drabinki, drobny sprzęt do ćwiczeń indywidualnych.

W obiekcie wygospodarowane zostanie także pomieszczenie

z indywidualnymi szafkami, pełniące funkcję szatni dla seniorów i personelu. Nie zabraknie łazienki wyposażonej w umywalkę i prysznic z krasielem, uchwyty pod prysznicem.

– Łazienka będzie przystosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych, będzie pełniła również funkcję toalety damskiej oraz będzie odrębna toaleta męska – informuje wiceburmistrz Krzysztof Jaworski. – Wszystkie pomieszczenia zyskają nową

podłogę oraz stolarkę drzwiową. Wymieniona zostanie instalacja elektryczna i sanitarna. Zakupiony zostanie niezbędny sprzęt i wyposażenie. Koszt zadania to 322 tysiące złotych. Dofinansowanie z programu Senior + to 214 tysięcy złotych. Miejmy nadzieję, że dom uda się uruchomić zgodnie z planem, czyli 1 stycznia 2024 roku. Obecnie oczekujemy na zawarcie umowy z donatorem tej dotacji.

Utworzenie domu dziennego dla seniorów w budynku po szkole podstawowej w Łąkiem pozwoli również na wykorzystanie obiektu, który po opuszczeniu go przez uczniów, którzy obecnie naukę pobierają w skępskiej podstawówce w wyniku likwidacji filii szkolnej, wykorzystywany był częściowo na klub seniora. Teraz zostanie wyremontowany i przystosowany do potrzeb seniorów, a od nowego roku będzie tętnił życiem mieszkańców miasta i gminy Skępe, którzy ukończyli 60. rok życia.

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Wielgie

O sporcie wiedzą wszystko

Drużyna Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Zadusznikach w składzie: Szymon Górecki, Seweryn Marczewski i Wiktor Kalinowski przygotowana przez Piotra Wyszyńskiego wygrała finał Ogólnopolskiej Olimpiady „Historia polskiego i światowego olimpizmu”.



We wtorkowy poranek 18 kwietnia w wirtualnych progach Miejski Ośrodek Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy spotkały się trzy najlepsze drużyny tegorocznej edycji ww. konkursu: Szkoła Bisztynek,

Szkoła Podstawowa im. Lucjana Kowalskiego w Skórowie i SP Zaduszniki. W ostatniej serii pytań, polegającej na odgadnięciu jaki sportowiec kryje się pod odsłanianymi prostokątami, skuteczniejsi byli uczniowie

z Zadusznik i tym samym doprowadzili do remisu. Do wyłonienia zwycięzcy potrzebne były pytania dodatkowe. W tej serii lepsi okazali się zawodnicy z Zadusznik i to oni zwyciężyli w III edycji konkursu.

– Zwycięski skład drużyny z Zadusznik stanowili: Szymon Górecki, Seweryn Marczewski oraz Wiktor Kalinowski. Ten zespół wszedł do finału jako lepszy z drugich miejsc w półfinale, a swoją wolą walki, determinacją i chęcią zwycięstwa, jakże charakterystyczną dla rywalizacji typowo sportowej, a przede wszystkim niesamowitą wiedzą pokazał, że wszystko jest możliwe i zwyciężył w finale – czytamy na stronie organizatora konkursu.

To bardzo duży sukces ósmoklasistów z Zadusznik. Na ich cześć odbyła się w szkole mała feta. Cała społeczność uczniowska i grono pedagogiczne dziękowało drużynie za rozsławianie placówki i miejscowości w kraju. My także gratulujemy.

(ak), fot. SP Zaduszniki

Tłuchowo

Duszpasterz z Indii

W czwartek 27 kwietnia wierni z parafii WNMP w Tłuchowie wzięli udział w mszy św. z modlitwą o uzdrowienie, której przewodniczył ks. dr Jose Maniparambil z Indii.



Ks. Jose Maniparambil to kapłan urodzony w Indiach, który tytuł magistra uzyskał na Uniwersytecie Calicut w Kalkucie, a tytuł doktora nauk biblijnych w Instytucie Papieskim im. św. Piotra w Bangalore, w Indiach. Obecnie jest profesorem wizytującym liczne instytuty w Indiach i za granicą oraz głosi rekolekcje i konferencje w wielu krajach. Jest założycielem i dyrektorem Biblia Academy.

Aktualnie ks. Jose prowadzi rekolekcje ewangelizacyjne w nie-

których parafiach diecezji płockiej. W miniony czwartek odwiedził tłuchowską parafię. Msza św. z modlitwą o uzdrowienie, którą poprowadził duchowny z Indii, zgromadziła wielu wiernych, którzy byli zachwyceni głoszonym przez niego Słowem Bożym. Dla wielu parafian spotkanie z indyjskim biblistą stało się niesamowitym przeżyciem duchowym.

(mb-g), fot. parafia WNMP w Tłuchowie

Sezon pożarów w lasach

LASY PAŃSTWOWE ▶ Zamknij oczy i spróbuj sobie wyobrazić las. Co widzisz? Ogromne, stare drzewa? Ptaki ukryte w gałęziach? Grzyby i jagody na polankach? Las to wyjątkowe miejsce, jednak wystarczy chwila, żeby całe piękne znikło. Największe zniszczenia w lasach powodują pożary, które wybuchają w nich każdego roku. Niestety najczęściej bezpośrednią przyczyną zaprószenia ognia jest działanie człowieka.

Z jednego drzewa można zrobić tysiące zapalek, ale wystarczy jedna zapalka, żeby zniszczyć tysiąc drzew!

Każdego roku na wiosnę, a także latem i jesienią, wzrasta zagrożenie pożarowe w lasach. Głównym tego powodem są długotrwałe susze. Kiedy przez dłuższy czas nie pada deszcz, ściółka traci wilgoć, a wtedy bardzo łatwo o wywołanie pożaru. Czasem wystarczy jedna iskra. Dlatego pracownicy Lasów Państwowych każdego dnia sprawdzają, czy w lasach nie jest zbyt sucho i określają stopień zagrożenia pożarowego. W wyjątkowych przypadkach nadleśniczy może ogłosić również okresowy zakaz wstępu do lasu. Za nieprzestrzeganie zakazu wstępu grozi mandat w wysokości 500 zł.

Las to miejsce, w którym żyje bardzo dużo roślin. Tworzą one warstwy nazywane piętrami. Przy samej ziemi możemy spotkać takie rośliny, jak: grzyby, paprocie, mchy i krzewinki. Nieco wyżej rosną krzewy, na przykład leszczyna. Najwyższe piętro zajmują korony drzew. Aby powstał dorosły las, drzewa muszą rosnąć przez wiele lat. Niestety wystarczy jedna chwila, żeby cały las spłonął. Dzieje się tak, ponieważ drzewa bardzo łatwo się palą i ogień szybko ogarnia ogromne połacie lasu. Z tego powodu pożary są największym zagrożeniem dla roślin i zwierząt.

Przyczyny pożarów

Najbardziej do powstawania dużej liczby pożarów w lasach przyczynia się człowiek. Prowadzone statystyki pokazują, że do około 99 procent zaprószeń ognia w lasach dochodzi z powodu działalności człowieka. W niemal co drugim przypadku to celowe podpalenia, a więc najgorsze co może zafundować



wać drzewostanom cywilizacja. Ale reszta też nie napawa optymizmem. Dotyczy to nieudolnego korzystania z lasów i śmiecenia. W okresie wiosennym nagminnie jest wypalanie suchych traw i nieużytków. Mimo coraz większej liczby akcji edukacyjnych, działań leśników i strażaków, kampanii medialnych, wciąż mamy złudne przekonanie o dobroczynności wypalania traw. Wpajane z pokolenia na pokolenie, wciąż funkcjonuje w naszym społeczeństwie przekonanie, że wypalanie traw użyźnia glebę. Bzdura! Wypalanie traw prowadzi do nieodwracalnych zmian w środowisku naturalnym, ziemia wyjaławia się, zahamowany zostaje pożyteczny, naturalny rozkład resztek roślinnych. Do atmosfery przedostaje się szereg związków chemicznych,

będących truciznami zarówno dla ludzi jak i zwierząt.

Odpowiedzialność karna

Przypominamy, że wypalanie traw jest w polskim prawie wyraźnie zakazane i karane. I tak ustawa o ochronie przyrody penalizuje wypalanie łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych, trzcinowisk, szuwarów. Sprawcy grozi grzywna lub kara aresztu. Ustawa o lasach penalizuje natomiast rozniecanie ognia w lasach, terenach śródleśnych czy w odległości do 100 metrów od lasu poza miejscami do tego celu wyznaczonymi. Przestępstwo spowodowania zdarzenia pod postacią pożaru, zagrażającego zdrowiu lub życiu wielu ludzi lub mieniu w dużych rozmiarach zna kodeks karny, przewidując za taki czyn od 1 roku

do 10 lat pozbawienia wolności. Kodeks wykroczeń, także daje narzędzia karania sprawców podpalenia aresztem, naganą, grzywną. Warto więc pamiętać, że podpalenie czy wypalanie traw, nieużytków to nie tylko naganny czyn, ale też penalizowany i zagrożony poważnymi karami. Jednym słowem: wypalać nie wolno.

Raz jeszcze podkreślimy, że kluczowe jest odpowiedzialne podejście każdego z nas. Korzystajmy z lasów rozsądnie, nie pozostawiamy żadnych śmieci i odpadków, a jeśli na takowe sami natrafimy, zgłaszajmy to, podobnie jak wszelkie potencjalne zagrożenia. Może to zaoszczędzić pracy leśnikom, którzy codziennie mają do przeczesania ponad 9 milionów hektarów lasów.

Leśnicy chronią lasy

Podczas leśnych wędrówek możesz natrafić na wysokie wieże. Może zastanawia Cię, po co ktoś wybudował je w środku lasu? Są to przeciwpożarowe wieże obserwacyjne, które pozwalają zauważyć dym z dużych odległości. Obserwatorzy, siedzący wewnątrz takiej wieży, mogą szybko zaalarmować straż pożarną i zapobiec rozprzestrzenianiu się pożaru. Kiedyś wieże obserwacyjne budowano z drewna, dzisiaj powstają nowoczesne, wysokie budowle z bardzo wytrzymałego materiału, który nazywamy żelbetonem. Wieże mogą służyć również do obserwacji stanu lasu, zwierząt oraz ptaków. Zgodnie z przepisami nie wolno rozpalać ognia w lesie, a także w odległości mniejszej niż sto metrów od jego granicy. Zaraz po ziemi wysuszone trawy palą się bardzo szybko. Stanowi to poważne zagrożenie dla lasów i okolicznych zabudowań. Dodatkowym problemem jest wiatr, który podsyca i rozprzestrzenia pożar. Dlatego każdego roku, w wyniku wypalania traw, znikają olbrzymie połacie lasów.

Duże zagrożenie

Jednostki organizacyjne Lasów Państwowych codziennie określają stopnie potencjalnego zagrożenia pożarowego lasu dla 60 stref prognostycznych nieobjmujących obszarów górskich. W przeważającej większości województwa kujawsko-pomorskiego zagrożenie pożarowe w lasach jest duże. To pokazuje, że ogromnym wyzwaniem muszą się mierzyć leśnicy i jak ważne jest odpowiedzialne zachowanie wszystkich osób odwiedzających lasy. A przecież ktoś z nas nie lubi odechnąć świeżym powietrzem wśród szumu drzew i śpiewu ptaków?

(artykuł sponsorowany)



Rok jubileuszowy bernardynów

SKĘPE ▶ Przed kilkoma tygodniami wierni i duchowni pod przewodnictwem biskupa płockiego Szymona Stułkowskiego świętowali w miejscowym sanktuarium jubileusz 525-lecia przybycia do Skępego ojców bernardynów, a 22 października przypadnie 90. rocznica powrotu ojców po usunięciu przez Rosjan

– Co dopiero, dwa lata temu, cieszyliśmy się z 525. rocznicy sprowadzenia z Poznania do Skępego cudownej figury Matki Bożej Skępskiej, a tu niemal u progu 2023 roku rozpoczynamy jubileusz 525-lecia zaproszenia do Skępego ojców bernardynów z Koła nad Wartą – mówi prof. dr hab. Mirosław Krajewski. – Ówczesni przełożeni zakonu nie mogli wybrać lepszego dnia na pierwszą bernardyńską mszę świętą w Skępem, niż dzień 25 marca 1498 roku, właśnie święto zwiastowania NMP tej nowiny, która od boga przyniosła Maryi Anioł Gabriel. Przypomnijmy, że wszystko zaczęło się w 1496 roku, kiedy cudownie uzdrowiona z bezwładu nóg córka właściciela dóbr skępskich, Zofia Kościelecka, w podzięce przywozi do wystawionego przez jej ojca Mikołaja, drewnianego kościółka tę cudownie znaną w Poznaniu figurę po to, aby dwa lata później jej stryj ks. Mikołaj Kościelecki, późniejszy biskup, sprowadził ojców od świętego Franciszka, na czele z pierwszym gwardianem, o. Melchiorom.

Na początku zakonnicy nie mieli w Skępem nawet miejsca na spoczynek. Zamieszkali więc, jak opowiada profesor Krajewski, w zabudowaniach dworskich Kościeleckich. 27 września 1498 roku bernardyni otrzymali od biskupa płockiego Jana Lubrańskiego dekret zezwalający na objęcie fundacji i zgodę na rozpoczęcie pracy duszpasterskiej w Skępem. Oficjalne wprowadzenie zakonników na placówkę odbyło się prawdopodobnie 27 listopada 1498 roku.

– Potwierdzenie tego faktu znajdujemy u ojca Jana z Komorowa, w Kronice Zakonu Braci Mniejszych – mówi prof. Mirosław Krajewski. – Widać z tego, że zakonnicy mieszkali i pracowali w Skępem od blisko roku, jednak konwent został formalnie ustanowiony dopiero w roku 1502.



Trzecim z kolei gwardianem skępskim, w latach 1501-1504, po zakończonym prowincjalstwie, był o. Władysław z Gielniowa, od 1579 roku błogosławiony, od 1962 roku patron Warszawy.

– Zawsze, przez ponad pięć wieków, skępscy bernardyni wspierani byli mocno przez ziemian, jak mówimy od 2008 roku, dobrej ziemi, czyli ziemi dobrzyńskiej, tj. Kościeleckich na czele z biskupem Mikołajem, Działyńskich z Działynia, Podolskich ze Starorypina, Płaskowskich z Sądłowa na czele z koronatorem figury skępskiej w dniu 18 maja 1755 roku biskupem Fabianem, Zboińskich z Kikoła, Zielińskich ze Skępego – mówi Mirosław Krajewski. – Prawie wszyscy są nam pokazani na prawej stronie nawy kościoła, na portretach i epita-

fium oraz tu w prezbiterium, ich doczesne szczątki rozsypały się w podziemiach tej świątyni, bądź w kaplicy św. Barbary. Niech takich ludzi, z taką kordialnością nie braknie bernardynom skępskim. Oczywiście bernardyni skępscy prawie zawsze korzystali z życzliwości biskupów płockich i tych, którzy z ziemią dobrzyńską wiązali się miejscem urodzenia czy edukacji. Wymieńmy tu choćby biskupa Mikołaja Kościeleckiego, fundatora kościoła, biskupa płockiego z 1755 roku, ale także biskupów płockich z XX wieku, od 1999 roku błogosławionych: Antoniego Nowowiejskiego i Leona Wetmańskiego, który tu za murem ukończył wymyślińskie Seminarium Nauczycielskie, a którzy w 1933 roku podjęli jakże istotną decyzję o powrocie ojców do Skępego, aż po czasy współczesne, choćby biskupa Bogdana Sikorskiego, który w 1984 roku dokonał rekonstrukcji figury skępskiej. Nie można tych kilku słów odpersonalizować, dla-

tego pamiętamy o wszystkich gorliwych i pracowitych gwardianach skępskich i ich współbraciach: ojcu Franciszku Radońskim, który w 1705 roku wywiózł przed Szwedami Panię Skępską do Łowicza, a w najnowszej historii o o. Anastazym Piątkowskim, który w 1954 roku ukazał jako pierwszy brzemienność Maryi Skępskiej, o. Bolesławie Opalińskim, który z takim trudem odrestaurował cudowne skępskie krużganki, i o o. Ekspedycie, który wbrew wątpliwości nie dość, że pokrył zerwany dach na prezbiterium, to położył jeszcze miedz na dalszej jego części. A ileż innych rzeczy dokonał, choćby symbolicznie przeniósł z Rynku figurę NMP.

Historia wymagała wiele gorliwości od kolejnych zakonników pracujących w Skępem. Walenty Żebrowski wykonał polichromie, Wincenty Budzyński skutecznie ukrył przed Niemcami cudowną figurę.

– Nie byłoby takiego Skępego

go, gdyby nie rok 1496 – przypomniał profesor Krajewski. – Ta cudowna, w pełni gotycka figura to skępska Madonna, która przedstawia Maryję apokaliptyczną jako służebnicę pańską, w stanie brzemiennym. Nie byłoby takiego Skępego, gdyby nie rok 1498 i ten dzisiejszy jubileusz. Nie byłoby takiego Skępego, gdyby nie rok 1508, 515 lat temu, kiedy zostały położone fundamenty pod murowany kościół, klasztor dla sprowadzonych tu ojców, a jego konsekracja miała miejsce w 1511 roku. Zatem ojcowie i bracia bernardyni są w Skępem od 525 lat, służą temu miejscu i ludowi bożemu od 21 pokoleń, oczywiście z blisko 70-letnią przerwą spowodowaną usunięciem ich przez Rosjan po upadku powstania styczniowego 27 listopada 1864 roku aż do powrotu w dniu 22 października 1933 roku, a następnie przez Niemców w latach 1940-1945.

Do jubileuszu 525-lecia sprowadzenia do Skępego bernardynów profesor Krajewski dodaje tegoroczną, 90. rocznicę powrotu ojców do miejscowego sanktuarium, która przypadnie 22 października.

– Te daty: 1496, 1498, 1508, 1933 zamykają się w kole czasu, o którym tak sugestywnie mówił rozkochany w Matce Bożej Skępskiej, wielki poeta i jej gorący czciciel, pochowany w murze tego kościoła, mój przyjaciel prof. Jerzy Pietrkiewicz z Londynu – podsumowuje prof. Mirosław Krajewski. – Na kole czasu, na którym są zwiastowanie, narodzenie, ukrzyżowanie, zmartwychwstanie, wniebowstąpienie i zesłanie ducha świętego.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Łęczanki smakują wspólnych chwil

GMINA SKŁEPE ➤ 26 kwietnia w świetlicy wiejskiej w Łąkiem gospodynie z koła „Łęczanki” zainaugurowały ogólnopolski projekt „Danie wspólnych chwil”



Koło Gospodyń Wiejskich z Łąkiego znalazło się w elitarnym gronie 750 kół z całej Polski zakwalifikowanych do realizacji programu „Danie wspólnych chwil” Fundacji Biedronki. W minioną środę odbyła się inauguracja projektu, a w spotkaniu uczestniczyli skępscy seniorzy oraz przedstawiciele powiatu lipnowskiego: Anna Smużewska i Radosław Gołębiowski. Na stołach znalazł się krem z białych warzyw, skorpiony, devolaye, kotlety drobiowo-warzywne, carpaccio z buraka, nie zabrakło deski serów, pączków, owoców, ciast.

– Będziemy cyklicznie organizować spotkania dla seniorów

przy wspólnym posiłku, integrując ich i zachęcając do wyjścia z domu – mówi nam Iwona Bogdanowicz, szefowa KGW „Łęczanki”. – Na spotkania mogą przyjść seniorzy z okolicy, którzy czują się samotni, chcieliby bliżej poznać sąsiadów lub po prostu spędzić czas w towarzystwie rówieśników. Na pierwsze spotkanie dostarczyliśmy zaproszenia seniorom ze Skłepa.

Każdy uczestnik oprócz poczęstunku otrzymał czekoladę, a to wszystko sfinansowała Fundacja Biedronki. Ambasadorem projektu jest Jakub Kuroń.

– Jestem niezwykle podbudo-



wany faktem, że w programie bierze udział 750 kół – mówi Jakub Kuroń. – Oznacza to, że w całej Polsce będą się odbywały wspólne spotkania integrujące lokalną społeczność, a seniorzy, którzy pojawiają się na nich, będą doceniani i zaopiekowani. Świadczy to również o ogromnej potrzebie takich spotkań oraz o tym, że Fundacja Biedronki we właściwy sposób rozpoznała społeczną niszę.

Koło Gospodyń Wiejskich z Łąkiego poza środkami na zakup produktów spożywczych otrzymało wsparcie merytoryczne, poradniki, instrukcje oraz wytyczne diety. Posiłki przygotowane

przez Łęczanki są pyszne, zdrowe i pięknie podane, a gospodynie tryskają pomysłami i chęcią pracy na rzecz lokalnej społeczności.

– Kultura i regionalne tradycje nie mogą zginąć i to stało się głównym powodem reaktywacji naszego koła w październiku 2015 roku – mówi nam Iwona Bogdanowicz, przewodnicząca KGW z Łąkiego. – KGW w Łąkiem już wcześniej istniało przez kilkadziesiąt lat do 1990 roku. Obecnie nasze koło nie tylko podtrzymuje tradycje i zwyczaje ludowe, ale przede wszystkim integruje społeczność lokalną. Pielęgnowujemy zwyczaje, dbamy o kulturę,

odkrywamy na nowo tradycyjne smaki i receptury. Organizujemy wycieczki, warsztaty, andrzejki, wigilie, sylwestra, dzień rodziny, choinki, uczestniczymy w dożynkach, jarmarkach, wyjazdach na „Gotowanie na polanie”. Pozyskujemy dotacje na sprzęt, na organizację warsztatów, wyjazdów i wiele innych działań.

My już wiemy, że Iwona Bogdanowicz ze swoją wspaniałą ekipą nie spoczywają na laurach i że kolejne programy już czekają do zrealizowania w KGW w Łąkiem. O szczegółach poinformujemy już wkrótce.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Młodzi mistrzowie pożarnictwa

LIPNO/POWIAT ▶ We wtorek 25 kwietnia w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lipnie odbyły się eliminacje powiatowe Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. Patronat nad konkursem objął starosta lipnowski Krzysztof Baranowski



W eliminacjach uczestniczyło 31 uczniów. Reprezentowali oni SP w Mysłakówku i Tłuchowie oraz jednostki OSP w Lipnie, Chrostkowie, Woli, Wiosce, Wólce, Dobrzyniu nad Wisłą, Maliszewie oraz Radomicach. W eliminacjach wzięła udział młodzież w trzech kategoriach wiekowych. Najpierw odbyła się część pisemna, podczas której uczestnicy musieli rozwiązać test składający się z 30 pytań. Następnie zwycięzcy części

testowej musieli zmierzyć się z odpowiedzią na 5 pytań: z zakresu pożarnictwa, profilaktyki przeciwpożarowej, taktyki pożarniczej, znajomości środków gaśniczych, rozwoju pożaru, pierwszej pomocy przedmedycznej, sprzętu strażackiego.

Komisja konkursowa, w skład której wchodził: funkcjonariusze Komendy Powiatowej PSP w Lipnie: bryg. Jakub Polkowski – przewodniczący, kpt. Patryk Szajgicki, przedstawiciele

zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Lipnie dh Jerzy Fydrych, dh Józef Mielnik oraz przedstawiciel starostwa powiatowego Paweł Złaniecki, wnikliwie analizowała i oceniała jakość udzielanych odpowiedzi. By wejść do finału wojewódzkiego, trzeba było wykazać się nie lada wiedzą.

W części finałowej najlepszymi wśród najlepszych okazali się: I grupa wiekowa (kl. I-IV) Fabian Wilk ze Szkoły Podstawowej

im. Adama Mickiewicza w Mysłakówku; II grupa wiekowa (kl. V-VIII) Kamil Rosiński ze Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Mysłakówku; III grupa wiekowa (szkoły ponadpodstawowe) – Amelia Zabłocka – z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Lipnie. Młodzi mistrzowie pożarnictwa Fabian, Kamil i Amelia 29 maja bieżącego roku będą reprezentowali powiat lipnowski na eliminacjach wojewódzkich w Ciechocinku.

Uczestnicy konkursu wiedzy oraz opiekunowie otrzymali nagrody ufundowane przez samorząd powiatu lipnowskiego oraz firmę P.H.U. DRWAL Dariusz Domagalski. Wręczenia dokonali bryg. Sławomir Zawitowski, komendant powiatowy PSP w Lipnie oraz dh Zbigniew Agaciński, prezes zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Lipnie.

Agnieszka Kieszkowska
fot. nadesłane

Dobrzyń nad Wisłą

Najlepsi nagrodzeni

W sobotę 22 kwietnia troje uczniów dobrzyńskiej szkoły podstawowej brało udział w uroczystej gali rozdania nagród w ramach konkursu Trzeci Wymiar Edukacji, organizowanego przez Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji w Bydgoszczy.



Program Laboratoria Przyszłości, w ramach którego szkoły podstawowe w całym kraju po raz pierwszy w historii otrzymały możliwość masowego zakupu i instalacji drukarek 3D, ma różne oblicza. W niektórych placówkach drukarki 3D „po prostu są”

i stopień ich wykorzystania jest niewspółmierny do możliwości – w innych nauczyciele dostrzegają ich pełny potencjał i starają się za ich pomocą zrealizować wspólnie ze swoimi uczniami bardzo ciekawe i ważne dla społeczności lokalnych projekty. Modelowym

przykładem jest Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Dobrzyniu nad Wisłą.

W lutym tego roku uczniowie szkoły wzięli udział w konkursie „Trzeci Wymiar Edukacji” zorganizowanym przez Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Na-



uczycieli w Bydgoszczy. Zadanie konkursowe polegało na zaprojektowaniu przedmiotu codziennego użytku w dowolnym programie do modelowania grafiki 3D i wydrukowaniu go na drukarce 3D. Pierwsze miejsce w konkursie zajął uczeń szkoły – Szymon Struś,

za projekt i wykonanie modelu szachów, a drugie miejsce zajęła kolejna dwójka uczniów – Oliwier Rybacki i Jakub Zieliński za zaprojektowanie i wykonanie wieszaka na klucze.

Agnieszka Kieszkowska
fot. nadesłane

Pięknie uczcili bajkopisarza

LIPNO ▶ 26 kwietnia w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej odbyła się gala finałowa konkursu plastycznego „Bohaterowie utworów Aleksandra Fredry” zorganizowanego w 230. rocznicę urodzin wybitnego bajkopisarza polskiego

Rok 2023 jest rokiem Aleksandra Fredry. Uczniowie lipnowskich szkół podstawowych oraz szkoły w Woli w gminie Kikół wyrazili swoją wiedzę na temat twórczości tego słynnego bajkopisarza mistrzowskimi formami plastycznymi. W konkursie wzięło udział 10 dzieci.

Zwyciężyła Izabela Prątnicka ze SP nr 5 w Lipnie. Drugie miejsce zajęła Wiktoria Staniszevska ze SP nr 5 w Lipnie, a trzecie miejsce Julia Długołęcka ze SP nr 2 w Lipnie.

– Biblioteka wykazuje się bardzo ciekawymi inicjatywami

– mówił Paweł Banasik, wójt Lipna. – Obecny rok jest rokiem Mikołaja Kopernika, a dzisiaj dowiedziałem się, że także Aleksandra Fredry. Cieszę się i dziękuję za przygotowanie tego konkursu.

Prace oceniała komisja konkursowa w składzie: Arkadiusz Świerki, dyrektor Miejskiego Centrum Kulturalnego w Lipnie, Dorota Trojanowska, starszy bibliotekarz MBP w Lipnie oraz Katarzyna Gadomska z lipnowskiego domu kultury.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Lipno

Wiedzą, jak dbać o ziemię

W miniony poniedziałek najmłodszy uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 aktywnie uczestniczyli w Międzynarodowym Dniu Ziemi.



W poniedziałkowy poranek w lipnowskiej „dwójce” zazieleniło się. Uczniowie klas I-III najpierw przypomnieli, jak należy dbać o ziemię, potem spotkali się z leśniczym Stanisławem Koszem, by porozmawiać o lesie i jego urokach. Dominującym kolorem ubioru był kolor zielony, a tematem rozmów ekologia.

– 22 kwietnia obchodzimy dzień ziemi – mówił leśniczy Stanisław Kosz. – Ja dbam o lasy, znam wszystkie drzewa, drogi i miejsca, jestem gospodarzem lasu. Kiedy wydarzy się coś w lesie, ja dowiaduję się o tym pierwszy i wyruszam z pomocą. Jestem w stanie zlokalizować człowieka czy zwierzę w każdym

miejsku.

Dzieci dowiedziały się, że pod obserwacją jest także każde drzewo w lesie. Zwieńczeniem dnia ziemi było sadzenie drzewka otrzymanego od leśniczego i lektura publikacji o przyrodzie.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Wszystkie ręce na pokład

SKĘPE ▶ Jubileusz 43-lecia skępskiego koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów stał się okazją do podsumowań, planów i odznaczeń



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

– Początki naszej działalności sięgają 1982 roku, chociaż już w roku 1980 podjęto próby zorganizowania koła – mówi Elżbieta Orszak, szefowa skępskiego koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. – Wiemy, że w 1982 roku nasze koło liczyło 76 członków, a w skład pierwszego zarządu wchodził: Józef Krauze, Stanisław Sobociński oraz Tadeusz Sękowski. Członkami koła byli

mieszkańcy nie tylko Skępego, ale i całej gminy. Dużym utrudnieniem w początkowym okresie był brak lokalu. Bardzo zmienna była ilość członków koła. W latach 1982-1988 były to przeciętnie 62 osoby.

W roku 1993 roku skępskie koło PZERil liczyło 45 osób, a w latach 1994-1996 tylko 26 osób. Obecnie koło zrzesza 48 emerytów, rencistów i inwalidów. Szefową jest Elżbieta Or-



szak, a koło tworzy zwartą grupę społeczną, uczestniczącą we wszystkich wydarzeniach miejsko-gminnych, religijnych, społecznych, akcjach charytatywnych, warsztatach, konkursach, akcjach czytelniczych. Marzeniem przewodniczącej jest rozwój zrzeszenia i zaangażowanie w jego prace każdej osoby na miarę jej możliwości.

– W trakcie tych 43 lat koło przeżywało różne okresy, były

lata gorsze i lepsze, mocno zmieniła się liczba członków – podkreśla Elżbieta Orszak. – Problem odpływu członków z koła wymaga głębokiego przemyślenia. Mam nadzieję, że obecnemu zarządowi uda się sprostać oczekiwaniom członków. Nie ma takich konfliktów wewnętrznych, których nie da się rozwiązać. Podstawą są szczere rozmowy. Ważne jest równomierne zaangażowanie w pracę koła, każdy

jest w stanie wykonać pewne czynności czy prace na rzecz ogółu, przecież stare przysłowie mówi „co głowa, to pomysł”.

Bożena Orszak, Ryszard Szpanelewski, Izidor Brzeziński oraz Sabina Kalinowska zostali odznaczeni przez zarząd główny Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Warszawie. Nie brakowało dyplomów uznania i podziękowań.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

Bawili się słowami

24 kwietnia w Szkole Podstawowej im. Władysława Broniewskiego odbyła się Miejsko-Gminna Grywalizacja Ze Słowami „Słowa mają moc”.



– Jest to nasza druga grywalizacja i wszystko wskazuje na to, że nie ostatnia – mówi inicjatorka słownych zmagania i popularyzatorka gry w scrabble Małgorzata Kowalska-Tuszyńska. – Pierwsze spotkanie odbyło się jeszcze przed pandemią. Tym razem zaprosiliśmy do naszej zabawy zespoły uczniów ze szkół

w Wichowie, Kikole i Lipnie. Liczy się zabawa, dzisiaj nie wyłaniamy zwycięzców.

Nad przebiegiem gry w scrabble czuwała dyrektor lipnowskiej „dwójki” Małgorzata Arent, a czteroosobowym zespołom uczniów z lipnowskiej „piątki”, ze szkoły w Kikole, szkoły w Wichowie oraz SP 2 towarzyszyli nauczyciele. Li-

czyło się każde wsparcie, pomysłów nie brakowało, słów przybywało na szkolnym parkiecie.

Grywalizację zorganizowały nauczycielki SP 2: Małgorzata Kowalska-Tuszyńska oraz Inga Rakowska. Gospodarze przygotowali dla uczestników słodki poczęstunek oraz dyplomy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Cieszą podniebienie od starożytności

CIĘKAWOSTKA ▶ Gdy zrobiło się nieco cieplej, ludziom wrócił apetyt na lody. Ten deser jest z nami od czasu dawnych cywilizacji rozwijających się w Mezopotamii



Mieszkańcy Mezopotamii 4000 lat przed narodzinami Chrystusa również znali lodowe desery. Nie były to lody w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. Bardziej przypominały sorbety lub tzw. granitę, czyli pokruszony lód zalany sokiem. Nie wszystkich było stać na takie luksusy. Tylko najbogatsze rodziny miały dostęp do własnych, wykopanych w ziemi lodowni.

Lód był również sprzedawany w starożytnych Atenach. Wrzucano go do wina i sprzedawano na ulicach. W Starożytnym Rzymie niezbyt mile wspomniany cesarz Neron uwielbiał deser w postaci lodu podanego z miodem. W tym samym czasie w Chinach rozkoszowano się napojem sporządzonym z mrożonej kamfory polanej mlekiem bawołu.

W średniowiecznej Europie nie znano wielu zimnych deserów. Klimat był nieco zimniejszy, a ludzie bali się przeziębienia. Zresztą chyba każdy z nas usłyszał w swoim życiu słowa mamy:

„nie jedz tyle lodów, bo cie gardło rozboli”. Do Europy przenikały w średniowieczu pogłoski o sorbetach. Samo słowo pochodzi z arabskiego. Według niepotwierdzonych informacji z sorbetami zetknął się w trakcie swoich wędrówek Marko Polo. Pochodząca z Włoch królowa Francji Katarzyna Medycejska miała sprowadzić przepis na sorbet wraz ze swoimi nadwornymi kucharzami. Kolejna legenda mówi o królu Anglii Karolu I, który miał zjeść sorbet i był nim tak zachwycony, że zaoferował kucharzowi dożywotnią pensję tylko za to, że ten zachowa wiedzę o przepisie do śmierci.

Przełom technologiczny nastąpił dopiero w XVI-wiecznej Europie. Ojczyznę lodów zostały Włochy. Do lodu zaczęto dodawać mleko lub śmietanę, co czyniło deser bardziej delikatnym. W 1651 roku w Paryżu otworzono pierwszą lodziarnię. Jej twórcą był Włoch. W ciągu kolejnych 50 lat w mieście pojawiło się kolejnych 250 lodziarni. Niestety lody

były przerażająco drogie. Nie znano zamrażarek, a przechowywanie lodu wydobytego z rzek zimą było kosztowne. Wszystko zmienił Carlo Gatti. Szwajcar, który w połowie XIX wieku wyemigrował do Anglii, stworzył na jednym z ruchliwych skrzyżowań Londynu stoisko z lodami. Jego pomysłem był import lodu z Norwegii, gdzie nigdy go nie brakowało. Gatti wrócił do Szwajcarii już jako milioner.

W czasach, gdy mężczyźni prowadzili biznesy, w branży lodziarskiej dominowała kobieta - Agnes Marshal. To jej zawdzięczamy pomysł gałek oraz wafelków, w których serwowano lody. Sukces jej firmom zapewnił wynalazek niewielkiej zamrażarki. Agnes rozwijała swoje zainteresowania związane z kuchnią. Otwierała szkoły gotowania i wydawała mnóstwo książek, w których zamieszczała przepisy własnego autorstwa.

W Polsce lody pojawiły się w czasach ostatniego króla - Stanisława Augusta Poniatowskiego. Niestety przez długi czas były rarytatem przystępnym tylko dla najbogatszych. Dopiero po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku stały się powszechnie dostępne. Pierwsze seryjne lody o nazwie „Pingwin” pojawiły się jeszcze przed wojną. Były to podłużne sztabki owijane w papier. Można je kupić do dziś. W okresie powojennym królowały lody „bambino”.

(pw)

XX wiek

Burek znad Wisły

Niejednemu psu na imię Burek, ale Burek z Dobrzynia nad Wisłą był psem niezwykle - kundlem bohaterem. W 1926 roku uratował życie tonącemu mężczyźnie.



Sytuacja, o której mowa, rozegrała się 15 stycznia 1926 roku na Wiśle nieopodal Dobrzynia. Przez zamrażniętą rzekę przechodził rybak Józef Cichocki wraz ze swoim psem Burkiem. Obaj stanowili ponoć nieodłączną parę. W pewnej chwili lód załamał się, a człowiek runął do wody. Pies dokładnie wiedział co robić. Chwycił zębami rękaw kurtki pana i zaczął ciągnąć. Skąd u psa taki instynkt?

Burek był trenowany przez właściciela do wyciągania sieci. Miał też sporą siłę szczęk. Walka o życie trwała kilkanaście minut. Cichocki zdołał dotrzeć do płytszego odcinka Wisły. Obyło się bez pomników, wzniosłych powiastek i gratulacji. Burek w nagrodę otrzymał sowy posiłek. Całe zdarzenie znamy dzięki relacji Dziennika Pomorskiego.

(pw)

XX wiek

Szabrem dorobili się majątku

Po II wojnie światowej zmieniły się granice Polski. Stało wiele pustych domów, opuszczonych przez niemieckich właścicieli, którzy uciekli w obawie przed tym co ich czeka. Pojawiało się też wielu szabrowników. Jedną z szajek składała się z ludzi z Torunia i Wąbrzeźna.

Na ślad szajki wpadła milicja w sierpniu 1947 roku. Hersztem był Stanisław Bane z Torunia, ale miał współpracowników w Wąbrzeźnie i Dobrzyniu nad Drwęcą. Ich zadaniem było rozprawianie szabrowanych towarów na swoim terenie. Bane udawał się na tzw. ziemie odzyskane, czyli tereny przejęte od Niemców i tam kradł co tylko się dało. Później wysyłał przedmioty za pośrednictwem poczty. W urzędzie pocztowym w Wąbrzeźnie pracowała jego

żona, więc dokładnie zadbała o to, by paczki nie były podejrzane.

Bane dorobił się dwóch mieszkań w Toruniu i jednego na ziemiach odzyskanych. Ich szczęście skończyło się wraz z aresztowaniem przez milicję. Przy okazji milicjanci odkryli, że dwóch członków szajki było poszukiwanych za podpisanie niemieckiej listy narodowosociowej, czyli tzw. volkslisty.

(pw)

XX wiek

Żal weterana

Przedwojenna Polska była krajem bardzo biednym i pełnym kontrastów. Bogata Warszawa stanowiła inny świat w stosunku do prowincji. Współczesny „socjal” wydałby się naszym pradziadkom istnym rajem. Smutna historia dotycząca polskiej biedy zdarzyła się w Kowalewie w 1926 roku.

Antoni Czarnecki z Kowalewa był inwalidą wojennym. Służył w armii w czasie I wojny światowej. Po wojnie utrzymywał się z renty. Nie były to duże kwoty, ale państwo ostatecznie zaprzestało ich wypłaty w 1923 roku. Jedynym źródłem utrzy-

mania było 20 zł dawane rodzinie Czarneckiego co miesiąc. Weteran miał na utrzymaniu żonę i trójkę dzieci. W 1926 roku Czarnecki targnął się na własne życie. Wziął brzytwę i podciął żyły na ręce. Weterana udało się odratować dzięki pomocy policji

i doktora Ośmiałowskiego. Nie zmieniła się niestety jego sytuacja życiowa. W dalszym ciągu nie otrzymywał renty. Tacy ludzie przed wojną musieli radzić sobie sami. Nie istniały GOPS-y oraz MOPS-y.

(pw)

Politycy z regionu

XVIII WIEK ▶ W związku z rocznicą uchwalenia Konstytucji 3-go Maja przybliżamy historię senatorów i posłów z ziemi dobrzyńskiej, którzy brali udział w obradach parlamentarnych w drugiej połowie XVIII wieku



Obraz Jana Matejki – „Konstytucja 3 Maja 1791 roku” z 1891 roku

Ziemię dobrzyńską na obradach parlamentu I Rzeczypospolitej reprezentowało trzech senatorów. Związane to było z istnieniem trzech kasztelanii: dobrzyńskiej, rypińskiej i słońskiej. Kasztelan dożywotnio zasiadał w senacie. Kasztelan dobrzyński był najważniejszym urzędnikiem w ziemi dobrzyńskiej. Pełnił funkcję wojewody. Jego zastępcą był kasztelan rypiński. Natomiast kasztelan słoński dowodził pospolicym ruszeniem z powiatu lipnowskiego. W drugiej połowie XVIII wieku funkcję kasztelana dobrzyńskiego pełnił Ignacy Zboiński. Był przeciwnikiem rodziny Czartoryskich oraz króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Drugim senatorem był kasztelan rypiński Michał Hieronim Podoski. Ten był natomiast stronnikiem króla Augusta III Mocnego oraz należał do obozu hetmańskiego. Popierał hetmana Jana Klemensa Branickiego. Po śmierci Zboińskiego Podoski otrzymał tytuł kasztelana dobrzyńskiego. W tym czasie prze-

szedł na stronę rodziny i króla Poniatowskiego. Trzecim senatorem był Teodor Sierakowski. W czasie Sejmu Czteroletniego (1788-1792) senatorami ziemi dobrzyńskiej byli Ludwik Marian Zieliński (kasztelan rypiński). Za Ustawą Rządową – Konstytucją 3-go maja był również Kajetan Bronisław Sierakowski, wówczas kasztelan słoński.

Szlachta ziemi dobrzyńskiej na obrady sejmiku wysyłała natomiast dwóch posłów. Najczęściej byli to urzędnicy ziemscy, którzy wywodzili się z miejscowej szlachty. Jadąc na obrady, otrzymywali od swoich „braci” instrukcję poselską, w której mieli zapisane jak należy głosować i jakie decyzje podejmować. Historycy ustalili dane dwudziestu posłów z ziemi dobrzyńskiej, którzy obradowali na sejmach w drugiej połowie XVIII wieku. Niestety większość z nich nie przejawiała zbyt dużej aktywności politycznej. Niektórzy brali udział tylko raz w obradach. Mimo tego znalazła się wśród nich grupa, która aktywnie działała w sejmie. Byli to

między innymi: Piotr Sumiński, Jan Ośniałowski, Józef Chełmicki, Jan Nepomucen Zboiński oraz Ignacy Działyński.

Pierwszy z nich – Piotr Sumiński obradował na kilku sejmach. Szczególnie aktywny był w czasie sejmiku rozbiorowego (1773-1775). Wszedł wówczas w skład delegacji, która przygotowywała jego uchwały. Poseł Ośniałowski był również bardzo aktywny. Na sejmie z 1776 roku należał do deputacji konstytucyjnej oraz był członkiem sądu sejmowego. W 1778 roku debatował na projekcie ograniczającym kompetencje Rady Nieustającej. W czasie Sejmu Wielkiego był zwolennikiem reform i popierał Konstytucję 3 Maja. W ziemi dobrzyńskiej pełnił wiele urzędów. Był między innymi starostą bobrownickim. Józef Chełmicki w czasie sejmiku w 1778 roku skrytykował biskupa lwowsko-haliczkiego oraz kamienieckiego Leona Szeptyckiego. Rodzina Chełmickich była jedną z bogatszych w ziemi dobrzyńskiej.

Kolejnym posłem i jedno-

Konstytucja 3 Maja 1791

Konstytucja 3 Maja została zaprojektowana w celu zlikwidowania obecnych od dawna wad systemu politycznego Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jej złotej wolności. Konstytucja wprowadziła polityczne zrównanie mieszczan i szlachty oraz stawiała chłopów pod ochroną państwa, w ten sposób łagodząc najgorsze nadużycia pańszczyzny. Konstytucja zniosła zgubne instytucje, takie jak przede wszystkim liberum veto, które przed przyjęciem Konstytucji pozostawiało sejm na łasce każdego posła, który jeśli zechciał z własnej inicjatywy lub przekupiony przez zagraniczne siły, albo magnatów mógł unieważnić wszystkie podjęte przez sejm uchwały. Konstytucja 3-go Maja miała wyprzeć istniejącą anarchię, popieraną przez część krajowych magnatów, na rzecz egalitarnej i demokratycznej monarchii konstytucyjnej.

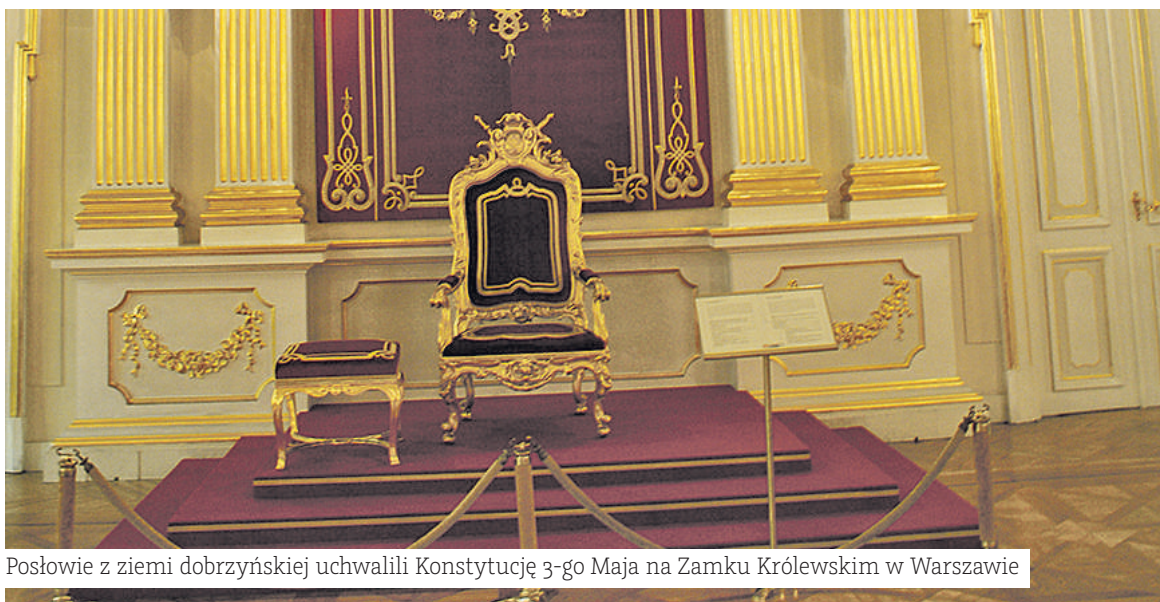
czesnie zwolennikiem Ustawy Rządowej w 1791 roku był Jan Nepomucen Zboiński. W obradach Sejmu Wielkiego brał również udział Ignacy Działyński (nadał Dobrzyńowi prawa miejskie), którzy także był zwolennikiem zmian. W czasie wojny w obronie konstytucji walczył na czele swojego pułku. Do grona regalistów należy jeszcze wymienić posłów Damazego Mioduskiego oraz Antoniego Nałęcz. Damazy Mioduski już w 1767 roku został wybrany konsyliarzem konfederacji radomskiej. Trzy lata później objął po ojcu urząd podczaszego rypińskiego. Był sędzią ziemi dobrzyńskiej. Swoim stylem życia potrafił ujmować miejscową szlachtę, która aż pięciokrotnie wybierała go posłem na sejm Rzeczypospolitej, a dwukrotnie marszałkiem sejmiku dobrzyńskiego. Jako poseł nie odznaczył się niczym szczególnym, ale dobrą passę wykorzystał do własnych celów, powiększając swój majątek w regionie Chojnic, Złotoryi i Wielkiego.

Antoni Nałęcz w 1774 roku

został miecznikiem ziemi dobrzyńskiej. Od tego momentu rozpoczęła się jego kariera urzędnicza i polityczna. Dwa lata później awansował na wójta większego dobrzyńskiego, a w 1778 roku został wojskim większym dobrzyńskim. W tym samym roku szlachta wybrała go na sejmiku lipnowskim. Został również reprezentantem ziemi dobrzyńskiej w Trybunale Koronnym w Piotrkowie. W 1784 roku został marszałkiem sejmiku w Lipnie. W czasie obrad Sejmu Wielkiego niczym się nie wyróżnił. Kolejnym posłem i jednocześnie zwolennikiem Ustawy Rządowej w 1791 roku był Jan Nepomucen Zboiński. W obradach Sejmu Wielkiego brał również udział Ignacy Działyński (nadał Dobrzyńowi prawa miejskie), którzy także był zwolennikiem zmian. W czasie wojny w obronie konstytucji, walczył na czele swojego pułku.

Tekst i fot.

Szymon Wiśniewski
fot. Domena publiczna



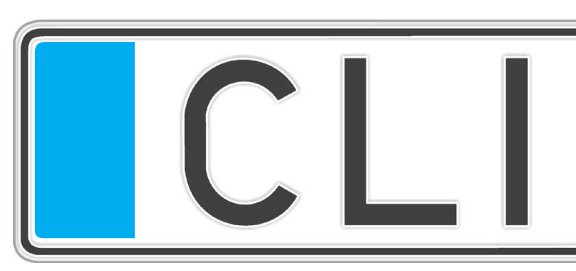
Posłowie z ziemi dobrzyńskiej uchwalili Konstytucję 3-go Maja na Zamku Królewskim w Warszawie



Tablica poświęcona gen. Damazemu Mioduskiemu na ścianie klasztoru w Oborach



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-moto Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Doradztwo Inne

Dopłaty, wypełnianie e-wniosków, dojazdy, 662860456

Nieruchomości Domy

Sprzedam dom w zabudowie szeregowej w Wąbrzeźnie. Tel. 506 141 913

Domy/budynki

Sprzedam budynek w Wąbrzeźnie o powierzchni 272 m2 pod usługi / przemysł. Działka 678m2. Cena 439.000zł. Tel. 793 971 436 / 513 749 838

Działki

Sprzedam działkę budowlaną w ścisłym centrum Wąbrzeźna wraz z projektem budynku i pozwoleniem na budowę. Tel. 506 141 913

Praca Oferta

FIRMA REFLEX POSZUKUJE OSÓB NA STANOWISKO SPAWACZ/POMOCNIK SPAWACZA. SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU 56 688 44 17 LUB OSOBIŚCIE W DZIALE KADR

Rolnictwo Zwierzęta

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503-508-148

Przyjmujemy zapisy na kurczaki brojlery żywe które sprzedawane będą około 20-maja Cena 7,50 Kg. Odbiór Ostrowite koło Golubia-Dobrzyń Tel. 696-774-698

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitaro-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Patriotyczna lekcja historii

GMINA DOBRZYŃ NAD WISŁĄ 3 maja to wyjątkowy dzień dla każdego Polaka – narodowe święto upamiętniające przyjęcie w 1791 roku pierwszej w Europie i drugiej na świecie spisanej konstytucji. Szkoła Podstawowa w Krojczynie również wykazała się patriotyzmem

W piątek 28 kwietnia przepiękną lekcję historii na temat majowych świąt zaprezentowała klasa I pod kierunkiem Agnieszki Nowakowskiej. Swoim występem mali recytatorzy i soliści wywołali wśród zebranych wiele patriotycznych wzruszeń. Przybliżenie historii Święta Pracy, obchodzonego corocznie 1 maja, było wspaniałą okazją do wręczenia uczniom nagród za osiągnięcia w konkursach, do uhonorowania ich wkładu pracy i podkreślenia, że rzetelnie wykonywana jest wyrazem patriotyzmu.

Na uroczystym apelu został rozstrzygnięty konkurs "Zawody dawniej i dziś" – konkurs plastyczny

zorganizowany przez T. Grzybowską dla uczniów klas o-VI. Spośród 32 prac wyróżniono 8. Uczniowie ci otrzymali atrakcyjne nagrody, pozostali zaś nagrody pocieszenia. Tego dnia zostały również wręczone nagrody z konkursu "Pisanka XL" zorganizowanego przez I. Masłowską dla klas o-VIII. Najwięcej głosów w kategorii klas młodszych otrzymała pisanka klasy II, a w kategorii klas starszych wygrała praca klasy V. Samorząd uczniowski ufundował maluchom indywidualne nagrody, a starszacom bon pieniężny w wysokości 50 zł.

Agnieszka Kieszowska
fot. nadesłane



Gmina Tłuchowo

Wielki dzień w Mysłakówku

Zeszyły piątek dla Szkoły Podstawowej w Mysłakówku był wyjątkowy. Świętowali wszyscy, od przedszkolaków poprzez starszych uczniów, aż do nauczycieli.



Cała szkoła przybrana w piękne białoczerwone kotyliony zebrała się w sali gimnastycznej, by wspólnie świętować. Wszystko zaczęło się od odśpiewania hymnu. Następnie widzowie mogli doznać krótkiej lekcji historii,

nie tylko tej związanej z 3 maja, ale także ze Świętem Pracy oraz Świętem Flagi. Podniosło, patriotyczne pieśni, wiersze oraz tańce zachwyciły wszystkich obecnych. Wśród zaproszonych gości nie zabrakło wójta gminy Krzysztofa



Dąbkowskiego, dyrektorów szkół, księży, radnego oraz sołtysa wsi. W rytm piosenek wirowały flagi własnoręcznie wykonane przez uczniów.

Tekst i fot.
Agnieszka Kieszowska

Gmina Tłuchowo

Wiwat maj, 3 maj!

W piątek 28 kwietnia Szkoła Podstawowa im. Bohaterów Westerplatte w Tłuchowie świętowała 232. rocznicę uchwalenia konstytucji. Było podniosło i białoczerwono.



Wiwat maj, 3 maj – śpiewali uczniowie tłuchowskiej podstawówki. Pięknie przygotowane przedstawienie zachwyciło zaproszonych gości: wólarza gminy, dyrektorów szkół, kapitanów i nauczycieli. Wszystko to poprzedzone

było odśpiewanym hymnem przy asyście pocztu sztandarowego. Wiersze oraz patriotyczne pieśni wprowadziły obecnych w świąteczny nastrój.

Tekst i fot.
Agnieszka Kieszowska



TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Ważne zmiany w zasiłkach

REGION ▶ Od 26 kwietnia zmieniły się przepisy dotyczące zasiłków. To m. in. wyższy zasiłek macierzyński, dodatkowe 9 tygodni urlopu rodzicielskiego, urlop opiekuńczy, czy krótszy czas na skorzystanie z urlopu ojcowskiego



Nowelizacja przepisów w Kodeksie pracy i w ustawie zasiłkowej wynika z wdrożenia dyrektywy unijnej „work life balance”.

Jedna ze zmian dotyczy zasiłku macierzyńskiego za okres urlopu rodzicielskiego. Okres urlopu się wydłużył o 9 tygodni: z 32 do 41 tygodni – w przypadku urodzenia lub przyjęcia na wychowanie jednego dziecka i z 34 do 43 tygodni – w przypadku urodzenia lub przyjęcia na wychowanie więcej niż jednego dziecka. – W szczególnych warunkach zasiłek może być wypłacany przez 38 tygodni np. gdy rodzina zastępcza (niezawodowa) przyjmie na wychowanie dziecko do lat 7 lub do 10 lat, jeśli dziecko ma odroczone obowiązki szkolne – informuje Krystyna Micha-

łek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Co ważne dodatkowe 9 tygodni urlopu rodzicielskiego przysługuje tylko jednemu z rodziców. Jeśli ubezpieczona mama wykorzystała urlop rodzicielski w maksymalnym wymiarze np. 32 tygodni lub 34 tygodni, to pozostałe 9 tygodni może wykorzystać już tylko drugi rodzic.

– Do dłuższego urlopu rodzicielskiego niż 41, 43 i 38 tygodni mają rodzice, którzy urodzą lub przyjmą na wychowanie dziecko mające ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą jego życiu powstałe w prenatalnym okresie rozwoju dziecka lub w czasie porodu. Jeśli dziecko ma specjalne

zaświadczenie „Za życiem” rodzice będą mogli skorzystać odpowiednio z 65, 67 i 62 tygodnie – dodaje rzeczniczka.

Wyższy zasiłek macierzyński

Już nie 80, a 81,5 proc. podstawy wymiaru zasiłku będzie wynosił zasiłek macierzyński za okres urlopu macierzyńskiego lub urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego i urlopu rodzicielskiego w pełnym wymiarze (z wyjątkiem części przysługującej drugiemu z rodziców – 9 tygodni).

Ubezpieczona mama może otrzymywać zasiłek macierzyński w takiej samej wysokości przez cały okres jego pobierania tj. 81,5 proc. podstawy wymiaru zasiłku, o ile złoży tzw. długi wniosek o zasiłek macierzyński do 21 dni po porodzie albo przyjęciu dziecka na wychowanie. Długi wniosek o zasiłek macierzyński nie może dotyczyć 9 tygodni urlopu rodzicielskiego dla drugiego z rodziców. Za tą część urlopu zasiłek zawsze wynosi 70 proc. podstawy wymiaru zasiłku. Jeśli mama nie złoży wniosku o długi zasiłek macierzyński do 21 dni po porodzie albo przyjęciu dziecka na wychowanie, to zasiłek będzie wynosił 100 proc. podstawy wymiaru zasiłku za okres urlopu

macierzyńskiego i 70 proc. podstawy wymiaru zasiłku za okres urlopu rodzicielskiego.

W przypadku gdy w pierwszym roku życia dziecka nie zostanie wykorzystany co najmniej jeden dzień zasiłku macierzyńskiego za okres urlopu rodzicielskiego (na podstawie długiego wniosku), będzie możliwość złożenia wniosku o jednorazowe wyrównanie zasiłku za okres urlopu macierzyńskiego do 100 proc. podstawy wymiaru zasiłku. Za okres urlopu rodzicielskiego zasiłek macierzyński będzie przysługiwać w wysokości 70 proc. podstawy wymiaru zasiłku.

Rodzic, który na 26 kwietnia 2023 r. pobierał zasiłek macierzyński za okres urlopu macierzyńskiego, urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego lub urlopu rodzicielskiego, ma prawo do zasiłku na nowych zasadach pod warunkiem, że do 17 maja złoży wniosek o ustalenie nowej wysokości zasiłku. Jeśli tego nie zrobi, będzie otrzymywał zasiłek w dotychczasowej wysokości.

Krótszy czas na skorzystanie z urlopu ojcowskiego

Ubezpieczony tata ma prawo do urlopu ojcowskiego przez 2

tygodnie. Może on być wykorzystany do ukończenia przez dziecko 2 roku życia, tylko wtedy gdy na 26 kwietnia ojciec miał prawo do urlopu ojcowskiego. Jeśli prawo do urlopu ojcowskiego nabył od 26 kwietnia, to skraca się okres, w którym można go wykorzystać. Przysługujące 2 tygodnie będzie mógł wykorzystać do dnia, w którym dziecko skończy 12 miesięcy życia, albo dnia, w którym minie 12 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia o przysposobieniu dziecka, jednak nie dłużej niż do dnia, w którym dziecko skończy 14 lat.

Urlop opiekuńczy

Od 26 kwietnia 2023 r. osobom, które podlegają ubezpieczeniu chorobowemu, przysługuje w ciągu roku kalendarzowego 5 dni urlopu opiekuńczego. Urlop ten można wykorzystać, aby zapewnić osobistą opiekę lub wsparcie osobie będącej członkiem rodziny lub zamieszkującej w tym samym gospodarstwie domowym, która wymaga opieki lub wsparcia z poważnych względów medycznych. Co ważne za okresy niezdolności do pracy przypadającej w czasie urlopu opiekuńczego zasiłek chorobowy nie przysługuje.

(red), fot. ZUS

Region

ZUS podsumował płatności bonem

Rodzice i opiekunowie mieli dużo czasu na wykorzystanie bonu turystycznego. Program wystartował 1 sierpnia 2020 r. i obowiązywał do 31 marca 2023 r. W tym czasie zrealizowano ponad 5,5 mln transakcji bonami na łączną kwotę blisko 3,2 mld zł. Suma płatności zrealizowanych przez mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego przekroczyła 160,6 mln zł.

Program Polski Bon Turystyczny (PBT) wystartował 1 sierpnia 2020 r. i już od samego początku cieszył się dużym zainteresowaniem. W ciągu pięciu pierwszych miesięcy dokonano prawie 365 tys. płatności bonami, na łączną kwotę 240 mln zł. Rekordowy okazał się 2021 r., kiedy to w ciągu 12 miesięcy zrealizowano ponad 2,8 mln transakcji na łączną kwotę prawie 1,8 mld zł. W 2022 r. dokonano kolejnych 1,9 mln płatności bonami na łączną kwotę 960 mln zł. Największe zainteresowanie PBT odnotowano w okresie lipiec-sierpień 2021 r. w okresie wakacyjnym 2022 r. oraz w marcu 2023 r. – czyli w ostatnim miesiącu obowiązywania programu.

Bonem turystycznym można było dokonać płatności za usługi

hotelarskie lub imprezy turystyczne realizowane przez przedsiębiorcę turystycznego lub organizację pożytku publicznego na terenie Polski.

– Przez cały okres obowiązywania programu zostało zrealizowanych ponad 5,5 mln transakcji na łączną kwotę niecałych 3,2 mld zł. 2,4 mld zł trafiło do podmiotów turystycznych, realizujących usługi hotelarskie. 479,7 mln zł rodzice zostawili m.in. w parkach rozrywki i u touroperatorów organizujących wycieczki, obozy i kolonie. 268,1 mln zł otrzymały podmioty turystyczne, które realizowały jednocześnie płatności bonami zarówno za usługi hotelarskie, jak i imprezy turystyczne – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujaw-

ska-pomorskim.

Największą liczbę płatności bonem odnotowano w województwie małopolskim (prawie 1,3 mln transakcji). Na drugim miejscu znalazło się województwo pomorskie, na trzecim – zachodniopomorskie. Kujawsko-pomorskie w tym zestawieniu zajęło 13. pozycję. Odnotowano tu 156,7 tys. transakcji.

– Biorąc pod uwagę kwotę płatności bonami, to również tutaj najczęściej zyskali przedsiębiorcy turyści i organizacje pożytku publicznego z województwa małopolskiego (672,1 mln zł), pomorskiego (541,5 mln zł) i zachodniopomorskiego (471,5 mln zł). Do kujawsko-pomorskich podmiotów turystycznych trafiło niemal 75,3 mln zł z czego 60,3 mln zł za usługi hotelarskie, 12,3 mln zł za imprezy

turystyczne i 2,6 mln zł jednocześnie zarówno za usługi hotelarskie, jak i imprezy turystyczne – dodaje rzeczniczka.

Do końca marca 2023 r. uprawniających do bonu turystycznego było ok. 4,5 mln osób, z tego 3,9 mln aktywowało bon, przy czym wykorzystanych bonów było 95 proc., czyli prawie 3,8 mln (całkowicie wykorzystano ok. 3 mln bonów, częściowo 778,6 tys. bonów). Natomiast niewykorzystanych aktywnych bonów było 5 proc., czyli prawie 188 tys. Kwota niewykorzystanych aktywowanych bonów turystycznych w kraju wyniosła ponad 242 mln zł.

W województwie kujawsko-pomorskim uprawnionych do bonu było ponad 224 tys. osób. Aktywowano 199,8 tys. bonów, przy czym

150,6 tys. bonów zostało wykorzystanych całkowicie, a 49,1 tys. częściowo. Nieaktywnych w regionie pozostało 24,3 tys. bonów. Suma płatności zrealizowanych przez rodziców z naszego region przekroczyła 160,6 mln zł. Niewykorzystanych środków, którymi rodzice już nie zapłacą za wypoczynek swoich dzieci, pozostało 27,5 mln zł.

W związku z programem PBT działała też specjalna infolinia. Dostępna była dla klientów pod numerem tel.: 22 11 22 111. Infolinia funkcjonowała ponad 32 miesiące. W tym okresie obsłużono blisko 750 tys. połączeń telefonicznych. Działał też adres poczty elektronicznej: bon@zus.pl, na który wpłynęło ponad 44 tys. zapytań klientów.

(red)

Mustang ustrzelił dziewiątkę!

PIŁKA NOŻNA ▶ W niedzielę 30 kwietnia o godzinie 13.00 Mustang Wielgie podejmował Jędynkę Aleksandrów Kujawski w pierwszym meczu rundy wiosennej IV ligi kobiet. Nasze dziewczęta zaczęły od bardzo wysokiej wygranej

Był to mecz, w którym nasze piłkarki nie dały szans rywalkom, wygrywając aż 9:0! Po pierwszej połowie było 3:0, a klasycznego hat-tricka zdobyła Czubakowska. W drugiej połowie padały kolejne bramki. Na 4:0 gola z główki zdobyła Stroisz. Na 5:0 strzałem z dystansu bramkarkę z Aleksandrowa pokonała Wilińska. Na 6:0 podwyższyła Jesionowska. Na 7:0 bramkę zdobyła Pikos. Na 8:0 swoją czwartą bramkę w meczu strzeliła Czubakowska. Wynik na 9:0 ustaliła Dobiesz mocnym strzałem z dystansu, pod poprzeczkę.

Dziewczęta z Mustanga potwierdziły bardzo dobrą formę, którą prezentowały w meczach

sparingowych, dając popis strzeleckich umiejętności. Przed zawodniczkami trenera Ziemińskiego trudne mecze, ale dyspozycja ekipy z Wielgiego jest bardzo dobra. Kolejny mecz UKS rozegra 13 maja na wyjeździe z Wdą Strażak Przechowo. Skład drużyny: Gała, Ziemińska (Dzięcielewska), A. Żebrowska, Jesionowska (Fydryszevska), Smerczak (Kwiatkowska), Marchlewska, Stroisz (Redestowicz), Dobiesz (Rackowska), Pikos, Wilińska (Matuszyńska), Czubakowska.

Po tym spotkaniu Mustang jest na trzecim miejscu w gronie pięciu ekip IV ligi kujawsko-pomorskiej kobiet.

Tekst i fot. (ak)



Wygrana i awans Tłuchowii

PIŁKA NOŻNA ▶ Trzecia wygrana z rzędu dała piłkarzom z Tłuchowa awans na piąte miejsc w tabeli czwartej ligi kujawsko-pomorskiej. Istotniejsze jest jednak, że strata do liderującej Elany Toruń zmalała do 6 punktów



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Rywalizacja w IV lidze wyraźnie nabrała rumieńców. Punkty gubią właściwie wszyscy, z głównymi faworytami do awansu włącznie, a to otwiera szansę przed beniaminkiem z Tłuchowa, by zaatakować podium, a może nawet włączyć się do walki o awans do III ligi. Nie będzie to łatwe, bo za chwilę przed Tłuchowią niemal same bardzo trudne mecze z mocnymi rywalami, ale w nich właśnie poznamy wartość zespołu prowadzonego przez trenera Artura Wyszczółkowskiego.

Dodatkowym utrudnieniem jest poważna kontuzja Dawida Kieplina, bez którego zespół bę-

dzie musiał sobie radzić prawdopodobnie do końca sezonu. W poprzednich meczach rolę strzelca przejął głównie Kamil Nowicki, wspomagał go obrońca Mariusz Cichowlas. W minioną sobotę było nieco inaczej. Do Sierpca przyjechał bardzo młody zespół Pomorzanina Toruń, który w pierwszej jedenastce miał aż 7 młodzieżowców. Od początku przeważali gospodarze, ale bez efektu bramkowego. W końcu w 40. minucie po podaniu Donovana Ferreiry do siatki rywali trafił Dawid Marciniak, dla którego to drugi gol w barwach Tłuchowii. Skromnym prowadzeniem zakończyła

się pierwsza połowa.

W drugiej obraz gry się nie zmienił. Tłuchowia atakowała, stwarzając sobie kolejne sytuacje do zdobycia gola, goście z głębokiej defensywy próbowali sporadycznie wyprowadzać kontry. Najbliżej zdobycia gola był na około kwadrans przed końcem meczu Nowicki, który po podaniu Marciniaka trafił w poprzeczkę. I choć gospodarze kontrolowali mecz, to niespodziewanie mogli zapłacić wysoką karę za nieskuteczność. W doliczonym czasie gry Pomorzanin wyprowadził kontry i po dośrodkowaniu z lewej strony napastnik gości głową powinien skierować piłkę do bramki. Na szczęście chybił i wynik się nie zmienił. Tłuchowia wygrała 1:0.

Sytuacja w tabeli jest niezwykle ciekawa. Tłuchowia z 49 punktami jest piąta, tracąc tylko 3 punkty do podium i 6 do pierwszego miejsca. Po zamknięciu wydania CLI nasz zespół zagrał w środę 3 maja w Izbicy Kujawskiej, a już w sobotę 6 maja kolejny mecz w Sierpcu. Tym razem Tłuchowia podejmie Cuiavię Inowrocław, początek o godz. 16.00. Relacja i zdjęcia oczywiście w kolejnym wydaniu naszego tygodnika.

Tekst i fot. (ak)



Piłka nożna

Kiepsko w niższych klasach rozgrywkowych

Trzecią porażkę z rzędu zanotowała Wisła Dobrzyń w rozgrywkach V ligi. Z kolei w A-klasie tylko rezerwy Tłuchowii Tłuchowo zdobyły komplet punktów, pokonując 2:1 Grot Kowalki.



Można powiedzieć, że rozgrywki najniższych lig piłkarskich wchodzą już w decydującą fazę. Dodatkowo już widać pierwsze oznaki zmęczenia, a te najmocniej dopadły Wisłę Dobrzyń. Jeszcze kilka tygodni temu pisaliśmy

o możliwym awansie do IV ligi, ale te plany zostały mocno odsunięte, jeśli nie całkowicie pogrzebane. Wisła najpierw pechowo zremisowała z będącym wtedy na pierwszym miejscu Łokietkiem Brześć Kujawski, by potem przegrać dwa

mecze z ekipami z czołówki: Unią Gniewkowo oraz Orłętami Aleksandrów Kujawski.

Co gorsza Wiślacy w minioną sobotę ulegli beniaminkowi z Kołudy Wielkiej, ponosząc trzecią porażkę z rzędu. Wynik 7:5 dla

gospodarzy pokazuje, że w meczu wiele się działo, ale przede wszystkim powinien dać ekipie z Dobrzynia wiele do myślenia, jeśli chodzi o grę obronną. Wisła z 41 punktami spadła na piąte miejsce w tabeli i do premiowanej awansem drugiej pozycji traci już 7 punktów. Szansa na rehabilitację już 3 maja w meczu u siebie ze Startem Stawki oraz 6 maja w wyjazdowej potyczce w Gębicach.

Ostatnia kolejka nie była najlepsza dla naszych zespołów w A-klasie. Zwycięstwo zanotowały jedynie rezerwy Tłuchowii, które okazały się lepsze od Grotu Kowalki (2:1). Remis padł w derbowym meczu Wiślanina Bobrowniki z Wichrem Wielgie (3:3). Natomiast komplikuje się sytuacja

Mienia Lipno, który uległ w Piotrkowie Kujawskim liderowi tabeli 1:2 i tutaj również sprawa awansu się mocno oddala.

Po 17 kolejkach najwyżej z naszych drużyn jest Mień (4. miejsce, 33 punkty), ale jego strata do liderujących Zjednoczonych to już 10 punktów, a do drugiego Orła Służewo 5 oczek. Wiślanin Bobrowniki jest szósty (26 punktów), Tłuchowia II dziewiąta (21), a Wicher Wielgie dziesiąty (15). 3 maja Tłuchowia II zagra ze Skrwą Skrwilno, a Mień Lipno podejmie Wiślanina, Wicher pauzuje. 6 maja lipnowianie odpoczną, Wicher zagra z MGKS-em Lubraniec, Wiślanin z Victorią Smólnik, zaś Tłuchowia II z GKS-em Fabianki.

(ak), fot. archiwum